

E189/02 Obow. Regionalny W. 10/03

Polska powitała „Mewę“ i „Jastrzębia“

K

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB Nr 240 (5974)

Cena 50 gr.

SRODA, 23. X. 63 r.

Lurrier

szczęciński

CHRUSZCZOW odwiedzi Cejlon

MOSKWA PAP. Jak podaje Agencja TASS, premier rządu cejlońskiego pani Bandaranaike, na obiedzie wydanym w ambasadzie Cejlonu w Moskwie, zaprosiła przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa i jego małżonkę do odwiedzenia Cejlonu.

N. S. Chruszczow przyjął zaproszenie z zadowoleniem, podkreślając, że odwiedzi Cejlon, gdy tylko okoliczności na to pozwolą.

W listopadzie

Erhard jedzie do Paryża i Waszyngtonu

BONN PAP. Nowy kanclerz NRF Ludwig Erhard zakomunikował we wtorek na posiedzeniu frakcji CDU/CSU, iż w dniach 21-22 listopada zamierza złożyć wizytę prezydentowi Francji generalowi de Gaulle'owi. Bezpośrednio po wizycie paryskiej, bo już 24 listopada Erhard wybierze się z dwudniową wizytą do Waszyngtonu celem przeprowadzenia tam rozmów z prezydentem Kennedym oraz przedstawicielami rządu amerykańskiego.

Wypadek Foota

LONDYN PAP. Znany poseł Labourystowski Michael Foot został ciężko ranny w wypadku samochodowym. Stan jego oceniania lekarze jako bardzo poważny.

Spotkanie z Marsjanami?

Dziwna przygoda argentyńskiego szofera

RIO DE JANEIRO. Trzy dziwne stworzenia przypominające roboty widział na bezludnej drodze w Argentynie pewien kierowca ciężarówki.

JADAC w ubiegłym tygodniu ciężarówka z Monte Maiz do Isla Verde, Ernesto DOUGLAS — jak opowiada — znalazł się nagle w kręgu silnego światła, które oślepiło go ze wszystkich stron. Zakomował tak światłowie, że zamachał rękami i zsunął się na brzeg drogi. Kierowca powiada, iż ujrzał wtedy trzy dziwne istoty przypominające z wyglądu roboty.

PRZERAŻONY WYJĄŁ REWOLWER i oddał 4 strzały w kierunku tajemniczych istot. Te rozproszyły się, a następnie

Korespondent PAP donosi z Colomb Bechar:

Po Algierii - Mauretania?

RED. T. JACKOWSKI TELEFONOWAŁ W CZEREM: Walki na pustyni nie ustają. Oddziały marokańskie stale koncentrują się wzdłuż linii granicznej z wyraźną agresywnymi zamiarami. W tej sytuacji Algieria, która nie pozwala narzucić sobie siłą faktów dokonanych zmuszona jest nadal utrzymywać pogotowie wojskowe i wysłać oddziały na zagrożone odcinki.

W KOŁACH WOJSKOWYCH MÓWI SIĘ, że celem Maroka jest opanowanie ważnego pod

względem gospodarczym i strategicznym ośrodka Tinduf. Te same koła wojskowe snują przy puszczeniu, że Maroko pragnie rozszerzyć konflikt także na pustynne państwo mauretańskie, którego nie uznaje. Rabat stoi na stanowisku, że Mauretania stanowi część Maroka. Opanowanie Tindufu stanowiłoby osiągnięcie dwóch celów jednocześnie. Chodzi o zajęcie ważnego ośrodka górniczego rud żelaznych z produkcją o około 7 milionów ton rocznie, o zajęcie ważnego punktu strategicznego, dającego możność dalszego zagrożenia Algierii i Mauretanii. Wszystko to potwierdza raz jeszcze agresywny i napastniczy charakter akcji marokańskiej.

Jednakże nie zdołano dojść do porozumienia odnośnie miejsca, w którym miałyby ono być przeprowadzone. Występujący wczoraj wieczorem na konferencji prasowej w Algierii minister spraw zagranicznych Algierii, Buteflika, stwierdził, iż Algieria go-owa jest do tego spotkania nawet, gdyby nie udało się przedtem osiągnąć wzajemnego ogaia.



ALGIER PAP. Rząd algierski zwraca się z nowym, nagłym apelem do Sekretariatu Generalnego Organizacji Jedności Afrykańskiej, aby zwołał nadzwyczajną sesję ministrów spraw zagranicznych — oświadczył algierski minister spraw zagranicznych Buteflika.

Hieny porywają dzieci

DELHI PAP. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy w okręgu Lakhimpur-Kheri (stan Uttar Pradesh) hieny porwały 50 dzieci. Informację tę podał hinduski dziennik „STATESMAN”.

Dziś w godzinach południowych powitaliśmy na polskiej ziemi Walerynę Tierieszkową i ppłk. Walerego Bykowskiego. Kosmonauci radziecy odwiedzają nasz kraj na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL. Rozpoczynającej się w dniu dzisiejszym wizycie towarzyszy ogromne zainteresowanie całego społeczeństwa. Kosmonautom życzymy przyjemnych wrażeń z pobytu w naszym kraju.

WALERY BYKOWSKI chciałby lecieć w Kosmos z polskimi lotnikami

MOSKIEWSKI KORESPONDENT PAP, red. B. MAJTCZAK, pisze: Dziś kosmonauci radziecy nr 5 i nr 6 — Walery Bykowski i Waleryna Tierieszkowa, przybyli z Moskwy do Warszawy. W przeddzień odlotu do stolicy Polski Walery Bykowski uczynił radość prośbie korespondentów prasy polskiej, akredytowanych w Moskwie, przybył na spotkanie z nimi i opowiedział o lotach kosmicznych oraz o sobie.



NA PYTANIE, jak długo należy przygotowywać się do lotu kosmicznego, kosmonauta nr 5 powiedział:

— To zależy od rodzaju statku i od zadań, jakie powierza się kosmonaucie. W przyszłości można będzie lecieć w Kosmos na wypoczynek.

— A czy kobiety znoszą treningi i przygotowania do lotów kosmicznych łatwiej niż mężczyźni?

— Skądże, dziewczęta przechodzą to o wiele trudniej, ale Waleryna Tierieszkowa spisała się bardzo dzielnie, tak podczas treningu, jak i w czasie trudnego lotu kosmicznego.

W. BYKOWSKI zajmuje się nadal treningami i pragnie wziąć udział w nowym locie kosmicznym.

Ppłk. Bykowski utrzymuje, że uczeni radziecy potrafili w niedalekiej przyszłości przetranszportować kosmicznej zafazę ludzką poza niebezpieczne pierścienie śmiercionośnego promieniowania.

Walery Bykowski oświadczył, że z przykrością udaje się do Polski.

— WIELE CZYTAŁEM o życiu narodu polskiego — oświadczył na zakończenie — ale to nie to samo, co zobaczyć własnymi oczami.

A czy chciałby polecieć w przestrzeń kosmiczną z lotnikami polskimi?

— Bardzo chętnie. Lotnicy polscy są doskonałymi zdołowcami nieba. Proszę ich serdecznie pozdrówić. Proszę o przekazanie serdecznych pozdrowień całemu narodowi polskiemu, z którego przedstawicielami będą miał zaszczyt się spotkać.

Spacerki „Merkurego“

Pozwolenie jest - długopisów nie ma

Panowie tylko w smokingach

WŁADZE SZKOLNE zezwoliły uczniom szkół podstawowych na używanie długopisów. Obsadki i kałamarze mogły by więc powodować do lamusa, gdyby... Właśnie, gdyby nie fakt, że: 1) długopisy za importu są dobre, ale drogie, 2) długopisy krajowe są wprowadzane tanie, ale na ogół bardzo złej jakości. Zbyt drogie są też tak zwane zapasy. Nie rozwiązano także sprawy uzupełniania zapasów na masową skalę.

„Pasażerka“ na festiwalu londyńskim

WARSZAWA PAP. Na rozpoczęciu w tych dniach w Londynie Międzynarodowego Festiwalu Filmowym, polską twórczość fabularną reprezentuje „Pasażerka“ Andrzeja Munka. Film przedstawiony będzie w angielskiej wersji dźwiękowej, opracowanej w Warszawie. Z naszych filmów krótkometrażowych wysłane zostały na festiwal londyński „Labirynt“ Jana Lenicy i „Pierwszy krok“ Kazimierza Karabasa.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „TCZEW“ — z Danii pod balastem.
S/S „SOLDEK“ — z NRF pod balastem.
S/S „CIESZYŃ“ — z Danii pod balastem.
S/S „MALBORK“ — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „ELBLĄG“ — do Antwerpii via Gdynia z drobnicą.
S/S „SOLDEK“ — do Danii z węglem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO“ — do Danii z węglem.
S/S „CIESZYŃ“ — do Danii z węglem.

PO „HUCIE ZGODA“ — „RUSALKA“

MOTOROWIEC PZM „Rusalka“ osiągnął wyniki we wspólnym zawodnictwie pozwalające marynarzom tego statku uzyskać zaszczytny tytuł Złotego Socjalistycznego. Byłoby to w polskiej flocie handlowej drugim wypadkiem zdobycia tego tytułu.

POSIEDZENIE KOMISJI RYBOLÓWSTWA ZSRR, NR1 I POLSKA

OD 28 października do 2 listopada br. w Sopotcie trwać będą obrady Mieszanej Komisji Rybолоwstwa, w skład której wchodzi ZSRR, NRF i Polska. Komisja rozpatrzy aktualne problemy, związane z współpracą w dziedzinie rybołówstwa między trzema państwami.

MARYNARZE — JURASAMI

STATK PLO „Sienkiewicz“ wyładował ostatnio w Rydze 700 rasowych owiec, zakupionych przez Związek Radziecki w Argentynie. Owce zmosiły podróż dobrze, natomiast marynarze nie czuli się dobrze w roli jurasów.

DELEGACJA INDONEZYJSKA W STOCZKI SZCZECIŃSKIEJ

Przybyła wczoraj do Szczecina delegacja indonezyjska z ministrem żeglugi tego kraju p. Abdulmutalib, ambasadorem Indonezji w Polsce p. G. A. Maengkom, dyrektorem dep. żeglugi p. Husseinem UMar, dyrektorem „Djarkarta Lloyd“ p. Ismojo oraz osobami towarzyszącymi, gościami wczoraj w Stoczce Szczecińskiej im. A. Warskiego. Przedstawiciele Indonezji zwiedziły zakład oraz przeprowadziły z jego kierownictwem rozmowy, dotyczące m.in. ewentualnych dalszych kontaktów handlowych. (w)

WYDAJE SIĘ, że czas na jak najszybsze współdziałanie w tej sprawie kuratorów, wydziałów przemysłu przydziałów rad narodowych, oraz samych twórców. Dziwne zwłaszcza, że przemysł terenowy, szczególnie małe spółdzielnie pracy, zamian natchmiast wykorzystać nadarżającą się koniunkturę — zlekąją z rozwiązaniem problemu produkcji długopisów.

SMOKINGI W DŁUGIEJ SERII

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY zapowiada nową rewelację. Przed nadchodzącym sezonem karnawałowym ukazać się w sklepach smokingi szyte przez najlepsze zakłady tej branży, Bytomskie Zakłady Przemysłu Odrzutowego. Po raz pierwszy w Polsce w długiej serii i po raz pierwszy w Polsce według najnowocześniejszych wzorów światowej kolekcji włoskiej. Długa seria sprawi, że ten garnitur na specjalne okazje będzie można nabyć w granicach ceny ubrania tzw. extra z dobrego materiału.

ZAMIAST BIAŁKA, LUB... PIWA

ZAKŁADY PRZEMYSŁU KOSMETYCZNEGO „Ewa“ rozpoczęła wyrob specjalnego rodzaju emulsji służącej do układania włosów. Jak zapewniają producenci, emulsja ta posiada własności odżywcze. Zastąpi ona białko lub piwo słoweane obecnie przez kobiety do zakręcania włosów.

POPRAWA W PRODUKCJI ŻARÓWEK

W OSTATNIM OKRESIE za znaczyła się pewna poprawa w produkcji żarówek. Jak się przewiduje, produkcja tegoroczna wyniesie ogółem 38,5 mln na sztuk i będzie o 10 procent większa niż w roku ubiegłym.

BARY W... SKLEPACH?

SIEĆ ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH wciąż jeszcze nie jest w Polsce wystarczająca. Ze sklepami, zwłaszcza spożywczymi jest o wiele lepiej. Rozwój przemysłu gastronomicznego hamuje głównie brak odpowiedniej ilości lokali. Natomiast pewna ilość lokali składowych nie jest w pełni wykorzystana. W tej sytuacji narodził się projekt, który nie jest wprawdzie oryginalnym polskim wynalazkiem jak np. bary mleczne, bo został już wypróbowany z powodzeniem w innych krajach — ale właśnie dlatego wart szybkiej realizacji. Proponuje się mianowicie założyć bary szybkiej obsługi „Bistro“ czy „Espresso“ sprzedające mały wybór łatwych do podania potraw (kanapki i in-

POGODA na dziś



ZACHMURZENIE duże z rozpo godzeniami. Temp. ok. 13 st. Wiatry północne i północno-zachodnie, umiarkowane. Jutro — w dalszym ciągu zachmurzenie duże.

ne zimne zakąski plus kilka dań gorących) — w pewnej ilości sklepów spożywczych, których powierzchnia nie jest należycie pod względem handlowym wykorzystana. Zwolennicy tej reformy uważają że takie baro-sklepy mogłyby mieć wspólne kierownictwo, co w dużej mierze obniżyłoby koszty handlowe.

List z kraju

KARIERA gorzowskiej chemii

ŚWIATOWA produkcja wyrobów poliamidowych wynosiła w 1940 roku — 2 500 ton. Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych w 1962 roku wyprodukowały 6 000 ton.

Zakłady Włókien Sztucznych w Gorzowie (woj. zielonogórskie) znajdują się w człowie przedsiębiorstw Ziemi Lubuskiej, a jeśli chodzi o wyrob stylonu, to na pierwszym miejscu w kraju. Gorzowski stylon znany jest dzisiaj w całej Polsce. Wiele dziedzin przemysłu nie może się obejść bez tego produktu. Stylon wykorzystywany jest do produkcji włókna, z którego wyrabiane są

Działacze rad narodowych u Leonida Breżniewa

KOESPONDENT PAP, red. B. MAJTCZAK donosi: 22 bm. bawiąca w ZSRR delegacja polskich działaczy rad narodowych z wicepremierem Zenonem NOWAKIEM przyjała na Kremlu przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew.

LEONID BREŻNIEW serdecznie powitał działaczy polskich i wypytywał ich o wrażenia z pobytu w Związku Radzieckim. Wicepremier Zenon Nowak podziękował za braterską gościnę, z jaką spotkali się w ZSRR działacze polskich rad narodowych.

Działacze polskich rad narodowych zapoznali się z praktyczną działalnością wszystkich ogniw rad delegatów ludu pracującego — od rady wiejskiej aż do republikańskiej i do pracy organów Rady Najwyższej ZSRR.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR żywo interesował się spostrzeżeniami i uwagami członków delegacji.

Leonid Breżniew interesował się pracą polskich rad narodowych i innymi szczegółami życia narodu rosyjskiego oraz zapraszał działaczy polskich do częstszych przyjazdów do ZSRR i częstszej wymiany doświadczeń z delegatami do rad ludu pracującego.

Audjencja u przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odbyła się w bardzo serdecznej atmosferze i trwała prawie półtorej godziny.

XX rocznica ZWM-owskiego Batalionu „Czwartaków“

WARSZAWA PAP. Przed 20 laty, w październiku 1943 r. z polecenia PPR i dowództwa Gwardii Ludowej utworzony został szturmowy batalion im. Czwartaków — specjalny oddział zbrojny złożony z młodzieży ZWM-owskiej. „Czwartacy“ byli uczestnikami ok. 100 akcji wymierzonych przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Z udziałem byłych „Czwartaków“ odbył się wczoraj w Warszawie uroczystości poświęcone 20-rocznicy powstania batalionu.

Na grobach poległych oraz w miejscach upamiętnionych zbrojnymi akcjami żołnierzy tego batalionu złożono wieńce i wianki kwiatów. W kilku punktach miasta odsłonięto tablice pamiątkowe.

Odbyło się także spotkanie byłych żołnierzy batalionu, na które przybyli m.in. minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski, sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki i I sekretarz KC ZMS Marian Renke.

Bank krajów RWPG

MOSKWA PAP. 22 bm. podpisano zostało w Moskwie porozumienie o rozliczeniach we lostronnych w rublach tranzytowych i o utworzeniu Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej.

Porozumienie podpisali przedstawiciele krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG).

Podpisanie tego porozumienia zakończyło IX posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG.

Fatalna galaretką

KIELCE PAP. We wsi Kobylany, pow. Radom, podczas uczty weselnej, 43 osoby uległy zatruciu. Jak wykazały pierwsze badania, przyczyną masowego zatrucia była nieświeża galaretką, którą spożyli biesiadnicy. Kilkanaście osób przewieziono do szpitala w Radomiu, pozostałe ofiary pozostawiono w domach. Życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo.

SPADA FREKWENCJA w kinach i teatrach

WARSZAWA PAP. Frekwencja w kinach nadal wyraźnie spada. W I półroczu br. odwiedziło kina 77,5 mln widzów — tj. o 13,5 mln mniej niż w analogicznym okresie ub. roku. Liczba kin natomiast wzrosła — o 20 i wynosiła 1 lipca br. — 3 411. Z liczby tej i 332 pla cówki znajdują się w mieście a 1 749 na wsi, reszta — to kina ruchome.

Podobne kłopoty z widzami przeżywa również teatry, opery, operetki i filharmonie. Liczba widzów w tych placówkach kulturalnych zmniejsza się w I półroczu o ok. 10 proc. Zjawisko to jest niewątpliwie wynikiem konkurencji ze strony TV.

ZŁOTO - SREBRO

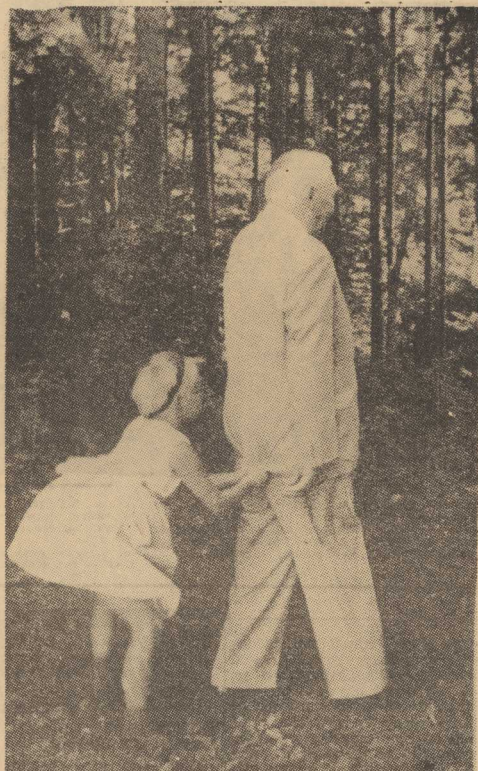
ziom skupują każdą ilość sklepy PHD „JUBILER“ 3755-K

OGÓLNA PRODUKCJA gorzowskich zakładów wzrosła jeszcze bardziej w roku bieżącym. Do końca br. zakłady opuści bowiem 8 150 ton wyrobów stylonowych (w tym nowo asortyment — taśma magnetonowa). Za dwa lata, w roku 1965, produkcja stylonu będzie około 600 razy większa niż w roku jej rozpoczęcia. Tu warto przytoczyć jeszcze jedną ciekawostkę. Otóż obecnie gorzowskie zakłady produkują w skali rocznej taką ilość poliamidowego włókna ciętego welnopodobnego, które zastępuje wełnę, jaką można uzyskać z 489 tys. owiec rasy merynos. Włókno gorzowskie odznacza się przy tym większą odpornością na ścieranie i rwanie od wełny owczej.

RÓWNOLEGLE z ilością wzrosła również i wartość gorzowskiej produkcji. Nakłady państwa na rozwój Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych wyniosły do 1961 r. — 750 milionów złotych. W tym samym czasie wartość ogólnej produkcji przekroczyła 3,5 miliarda złotych. W ten sposób od kilku już lat każda złotówka wydatkowana na rozwój zakładów zwraca się z dużą nadwyżką.

O karierze gorzowskiego stylonu decydują jego doskonała jakość, dzięki czemu można by go zrezygnować z analogicznych wyrobów importowanych poprzednio z zagranicy. Tak na przykład w bieżącym roku krajowy przemysł lekki po raz pierwszy nie importuje przędzy poliamidowej, całe zapotrzebowanie tego przemysłu za spokoi bowiem Gorzów.

Edward TOMCZAK



„Oh, mein Papa“!

Kiedy Ludwig Erhard przyjął w Bundestagu gratulacje z rąk swojej nominacji na kanclerza Republiki Federalnej, Konrad Adenauer wyszedł z sali. Dla komentatorów i publicystów ten gest „starego” nie miał oczywiście żadnego znaczenia — odejście Adenauera wykorzystano jako pretekst do sformułowania w rodzaju „Kancelarz odszedł, Adenauer pozostał” — ukuto nawet nowy termin — „era Adenauera”?

O TYM, czy Erhard pójdzie wiernie śladami wydeplany podczas długoletnich rządów Adenauera, miało już w jakimś stopniu wyznaczyć exposé rządowe nowego kanclerza. Erhard złożył je w ubiegły piątek w Bundestagu, poświęcając przede wszystkim uwagę sprawom polityki zagranicznej NRF. Oto główne tezy deklaracji:

- ◆ Bonn wypowiada się za kontynuowaniem międzynarodowego dialogu na temat odprężenia, ale NRF nie zaakceptuje żadnego porozumienia, jeśli nie będzie ono odpowiadać znanemu stanowisku Niemiec zachodnich w kwestii niemieckiej;

- ◆ Republika Federalna zainteresowana jest w polepszeniu stosunków z krajami Europy wschodniej, lecz stoi na stanowisku granic niemieckich z 1937 roku;

- ◆ osia polityki NRF pozostaje Pakt Atlantycki, przy czym Bonn wypowiada się za zdecydowanie za utworzeniem wielostronnych sił nuklearnych NATO;

- ◆ rząd będzie prowadził nadal dotychczasową politykę militarną (rozbudowa Bundeswehry, „obrona terytorialna”);

- ◆ Berlin zach. jest nierozłączną częścią NRF — garnizony mocarstw zachodnich powinny tam nadal pozostać;

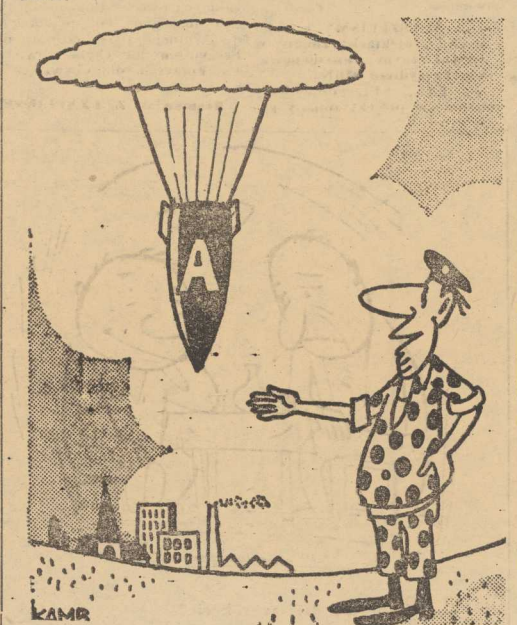
- ◆ rząd NRF występuje jako rzecznicz integracji europejskiej — ściśła współpraca NRF — Francja będzie się wzmacniać;

W CZĘŚCI OŚWIADCZENIA dotyczącego polityki wewnętrznej Erhard podkreślił, że dotychczasowa linia działania będzie kontynuowana.

CZYTAJĄC EXPOSÉ RZĄDOWE ni trudno więc zauważyć, iż Bonn pozostaje nadal na tych samych pozycjach. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nowy kanclerz zarówno w polityce zagranicznej jak i wewnętrznej utrzyma dotychczasowy kurs „w sprawach zasad-

nych” (DPA). Czy jednak z exposé Erharda nie było niczego nowego? Za wyjątkiem bardziej powściągliwych sformułowań, niż te, które zazwyczaj używał „der Alte”, trudno się czegoś nowego doszukać. Czyżby to tylko miało być tym „nowym stylem” w polityce NRF, który z takim szumem zapowiadano na Zachodzie?

REUTER: Armia francuska otrzymała pierwsze bomby atomowe.



KAMR
DE GAULLE: — Mając taki „parasol” nareszcie mogą spać spokojnie.

Solidarność po skandynawsku

dziecko matczynej spółnicy, a historyczna solidarność państw tego rejonu była pustym dźwiękiem, przemiany to zmianie.

OLAF GUSTAFSON

SKANDYNAWOWIE, PASJONUJĄCY SIĘ POLITYKĄ, NA BRAK SENSACJI NARZEKAĆ W TYM SEZONIE NIE MOGĄ, A POCZUCIE SKANDYNAWSKIEJ WSPÓLNOTY ZNAJDUJE ZADOSUCZY NIEMIE WE WSPÓLNYCH WYSTĄPIENIACH PAŃSTW CZŁONKÓW RADY PÓLNOECNEJ NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ.

SPRAWA walki przeciwko rasizmowi, podniebionemu w Republice Południowo-Afrykańskiej do rangi oficjalnej poli-

tyki państwowej, jest w chwili obecnej jednym z najbardziej nabrzmiałych problemów. Głos potępienia segregacyjistycznych praktyk białych władców Południowej Afryki rozlega się głośno w całej Skandynawii, żeby przypomnieć tu tylko historię załodowanego pomarańczami południowo-afrykańskimi statku, którego wyładunku odmówili kolejno dokerzy duńscy, norwescy, szwedzcy... Przy słowiom gweździem całej sprawy jest jednak nie postawa klasy robotniczej Skandynawii, lecz stanowisko zajęte przez rządy państw tego rejonu na arenie międzynarodowej. Jednolicie, potępiające praktyki rządu RPA skandynawsko, zajęły w ONZ wszystkie państwa skandynawskie. Niezależnie od tego, czy należał, jak Dania i Norwegia, do bloku atlantyckiego, czy jak Szwecja i Finlandia — doń nie należał. Gwoli prawdy stwierdzić należy, że najaktywniejszy w tej sprawie jest rząd duński.

MYŚLI TYGODNIA

WOLNE ŻARTY

„Ktoś w Bonn musi żartować, jeśli przypuszcza, że sprawa Niemiec wschodnich może odroczyć odprężenie między Wschodem i Zachodem, jeśli inne warunki będą temu odprężeniu sprzyjały”.

Senator amerykański
— Wyne MORSE

CZY WOLANIE NA PUSZCZY?

„Niechaj biskupi wyrekną się tytulów Eksceleencji i Eminencji... Niechaj zamienią swe luksusowe pojazdy na bardziej skromne, niechaj porzucą dostojność książąt żyjących w pałacach, które ich separują od wiernych”.

— Do uczestników Soboru Watykańskiego biskup Rio de Janeiro
— Mgr CAMARA

ANIOLEK POKOJU

„Poprzez swój stosunek do NATO Konrad Adenauer dokonał szczególnie wielkiego wkładu do dzieła pokoju. Zdziałał on dla NATO od samego początku już nieskończenie więcej, niż inni członkowie tej organizacji”.

B. prezydent USA
— Harry S. TRUMAN

KORAN

„Układy ewiańskie nie są Koranem”.

Prezydent Algierii
— Mohamed BEN BELLA (get)

INNYM przykładem z tej niny jest pozycja zajęta przez państwa skandynawskie w głosowaniu na niestawie członków Rady Bezpieczeństwa. Sprawa, jak to się utarło już od kilku kolejnych wyborów, polega na tym, że wiadome każą dać do zlamania porozumienia z 1946 roku, które przewidywało geograficzny podział tych miejsc w radzie. W tym roku z kolei na miejsce przynależne Europie wschodniej, do którego kandydował Czechosłowacja, wysunęto... Malawię. Będzie jej na pewno trudno uzyskać potrzebną większość głosów, ale ich rozdzielenie będzie także drogą Czechosłowacji. Trzy dotychczasowe tury głosowania w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ nie przyniosły zysku trynity i pewno jeszcze wiele razy delegaci będą musieli wrzucić kariki ze swymi głosami do urny. Głosowanie w Zgromadzeniu jest oczywiście tajne, ale ze szklanego gmachu nad East River rozlega się pogłoska o tym, że delegacje skandynawskie, znowu niezależnie od tego, czy związane są z zachodnim systemem sojuszy, czy nie, oddały swoje głosy solidarnie na socjalistyczną Czechosłowację.

PRYZNACIE, że po latach, kiedy niektóre rządy skandynawskie trzymały się USA jak

„Arsen Lupin“

PARYŻ. Jak donoszą z Iraku, w kraju tym aresztowano w tych dniach niezwykle wspaniałego — istnego Arsena Lupina.

W ciągu miesięcznych 3 miesięcy dokonał on 50 kradzieży, gromadząc lub przekraczający 15 tys. dolarów. Wspaniałym, 32-letni Sami Stefan, kierował bandą składającą się z 11 członków, wśród których były 2 kobiety „specjalizujące się” w kradzieżach u cudzoziemców o raz ważnych osobistości w Bagdadzie.

Sam Stefan spędzał w Iraku jedynie kilka tygodni rocznie, a przez pozostałą część roku, jak na „gentlemana-włamywacza” przystało, podróżował po krajach zamorskich mając oczywiście paszport najzupełniej w porządku.

W jego mieszkaniu w Bagdadzie policja odnalazła szereg skradzionych przedmiotów, m. in. perskie dywany, kolekcje klejnotów, aparaty radiowe i telewizyjne, tkaniny itp.

Pokaż mi swój TESTAMENT...

PRACOWNIK TEATRU w Filadelfii zapisał w XIX wieku swą głowę miejscowemu zespołowi teatralnemu do wykorzystania na scenie w charakterze czaszki Yorricka w „Hamlecie”. Henryk Heine cały swój majątek pozostawił żonie pod warunkiem, że ponownie wyjdzie za mąż, „ponieważ wówczas choć jeden człowiek szczerze żałować będzie mojej śmierci...”

Te i temu podobne dziwne i ciekawe zapisy testamentarne zebrał w wydanej niedawno w USA książce, Robert S. MENCHIN.

Testamenty pisano od najdawniejszych czasów i w najróżnorodniejszych formach — od ścian egipskich piramid do noteseb używanych do zapisów brydżowych. Pewien kanadyjski farmer, przynięziony przez traktor, wydrapał swój testament na białniku pojazdu — a sąd uznał jego ważność.

Również w Kanadzie zatwardziały stary kawaler, zmarły w wieku lat 73, zapisał blisko 800 000 dolarów tej mieszkance Toronto, która w ciągu najbliższych dziesięciu lat po jego śmierci urodzi największą ilość dzieci. Zapis ten zapoczątkował słynne swego czasu „derby niemowląt”, zakończone w 1938 roku podziałem zapisu między cztery matki, które w przepisanym okresie wydały na świat po dziewięciu dzieci każda. (j. o.)

Dalekopis przyznaj!

TIŁOK NA KURSACH JZYKA POLSKIEGO

Bułgarka bardzo żywo interesuje się współczesną Polską. Świadczy o tym między innymi masowy udział w kursach języka polskiego, organizowanych przez filialny Ośrodek Kultury Polskiej. Na kursy języka polskiego dla początkujących i zaawansowanych przyjęto w tym roku ponad 400 osób, dalszym 300 chętnym musiano odmówić ze względu na szczupłość pomieszczeń. Do nauki języka polskiego przystąpiło również 230 Bułgarów w miastach: Burgas i Płowdiw.

OSIEMDZIESIĄT SKOKÓW

Do 1989 roku Bułgaria 80-krotnie „przekroczyła” przedwojenny poziom swojego przemysłu. Już w roku ubiegłym produkcja przemysłowa była 15-krotnie wyższa niż w 1939 roku. Po uruchomieniu kombinatu hutniczego w Kremkowicach, Bułgaria będzie rocznie produkować 1 300 ton surowki i ponad milion wyrobów walcowanych. Przed wojną produkowała ona 5 900 ton stali.

BLISKO 25 TYSIĘCY STUDENTÓW

W bieżącym roku akademickim na wyższe uczelnie Bułgarii przyjęto 13,5 tysiąca studentów, w tym ponad 7 tysięcy studiujących zaocznie. W tym roku studia podjęło lub kontynuuje także 300 studentów z Sudanu, Kenii, Egiptu, Gwinei i Nigerii.

KOMBINAT WŁOKNIENICZY

W południowo-wschodniej Bułgarii, w mieście Jambol oddane zostały do eksploatacji pierwsze obiekty nowego wielkiego kombinatu włókienniczego. W budowie kombinatu wzięli także udział specjaliści ze Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Uruchomiona więc została przędzalnia o 30 tys. wrzecion, oddział tkacki o 500 warsztatów, magazyn na 500 ton białej i innej gmachy. Produkcja roczna kombinatu wyniesie ok. 3 000 ton przędzy bawełnianej i 14 mln metrów tkaniny. (CEP)

STATKI chcą „jeść“

W SZCZECINIE przeladunku jemy około połowy wszystkich ładunków płynnych, przechodzących przez porty polskie. Wydawać by się mogło, iż tak znaczny udział w manipulacji tym towarem jest wynikiem szczególnie korzystnej sytuacji technicznej szczecińskiej bazy CPN. Tymczasem rzeczywistość dość daleko odbiega od tak optymistycznego wniosku.

Baza przeladunków paliw płynnych dysponuje wprawdzie trzema nabrzeżami, lecz nie oznacza to, że jednocześnie można tu obsługiwać trzy statki. Każde bowiem nabrzeże przystosowane jest do przeladunku innego produktu. Stąd też częste „korki” powstające w wyniku przybycia kilku jednostek z identycznym ładunkiem. Szybkość przeladunków pozostawia również jeszcze wiele do życzenia. Np. posiadane przez CPN węże nie wytrzymują wysokiego ciśnienia i z tej przyczyny pompy tłoczące mazu czy benzynę nie mogą osiągnąć pełnej wydajności, co powoduje nieraz dwukrotne przedłużenie całej operacji.

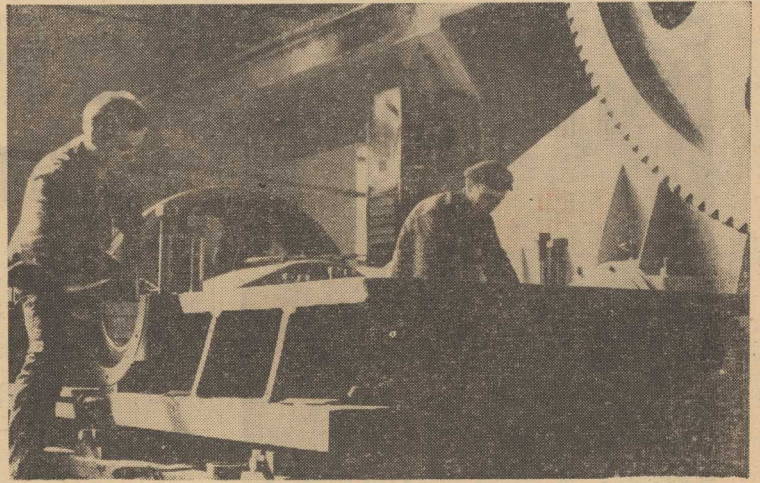
TRUDNOŚCI bazy wielokrotnie pomnaża niedostrojenie terminów poddawania statków do przeladunku. W ostatnim czasie nie było wypadku, by statek przybył w czasie zapowiedzianym przez armatora. A wystarczy przecięt, by jednostka opóźniła się o dwie lub trzy godziny, a cały ustalony dokładnie plan pracy ulega rozbitciu. Tymczasem opóźnienia sięgają często aż kilkunastu godzin. Niezależnie od tego statki po dokonaniu przeladunku czy bunkrowania nie opuszczają bazy, blokując bezproduktywnie nabrzeża. Dotyczy to szczególnie jednostek PZM, załadowujących przy bazie CPN żywność, czy mustrujących zalogi, co z powodzeniem można przełożyć na inny termin. Wynikające z takiej sytuacji trudności w szybkiej obsłudze statków pogłębia jeszcze fakt, iż z powodu braku odpowiedniej liczby ludzi bazy w zasadzie może pracować wyłącznie przez osiem godzin na dobie.

ODREBNY PROBLEM — to bunkrowanie. Dotychczas zaopatrzenie w bunkier statków zagranicznych stanowi w obrocie szczecińskiej CPN zaletę minimalny procent, mimo iż oferuje ona cenę równą cenie paliw płynnych w Kanale Kilońskim. Przyczyna jest prosta. Nie możemy zagwarantować zagranicznym jednostkom szybkiej dostawy właśnie z przyczyn, które wymieniliśmy wyżej. Statek, który musi oczekiwać kilka godzin na dostarczenie bunkru, co prostu rezygnuje z jego zakupu w Szczecinie, zaopatrując się w Kanale

Kilońskim. Problem może być jedynie rozwiązany kilkoma niewielkimi zbiornikowcami, które szybko mogłyby dotrzeć do każdego statku, zaopatrując go w paliwo jeszcze w czasie trwania prac przeladunkowych. Niestety, w tej dziedzinie sytuacja w porcie szczecińskim jeszcze nie pogorszyła. Jedyna bunkierka — „Turnia”, przystosowana zwłaszcza do transportu ropy naftowej, od trzech miesięcy przebywa w remoncie. Kilkarotnie wysuwane wnioski o zakupienie nowych bunkierów utknęły na martwym punkcie z powodu sporów kompetencyjnych między CPN, Shirservicem i ZPS. W ostatecznym

efekcie nie wiadomo, kto się ma tą sprawą zająć. A klienci uciekają do NRF...

WYDAJE SIĘ, że możliwie najszybsze usprawnienie przeladunku paliw płynnych w porcie szczecińskim oraz rozwiązanie problemu bunkrowania nie są sprawami, które można traktować drugoplanowo. Nawet z chwilą uruchomienia rurociągu „Przyjaźń” transport tych towarów drogą morską z wielu przyczyn będzie się nadal utrzymywał na dotychczasowym, co najmniej, poziomie. Z drugiej strony nie można mówić o atrakcyjności portu, w którym zaopatrzenie w bunkier urasta do skomplikowanego problemu. Statki, aby pływały, muszą także „jeść” i zagwarantowanie im tego „pożywienia” stanowi jeden z elementarnych obowiązków portu. (wa)



ZAKŁADY Urządzeń Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach liczą sobie już 125 lat. Systematycznie wykonując i przekraczając swoje plany produkcyjne, zdobyły w dwóch pierwszych kwartałach br. Szanar Przewodni Zarządu Głównego ZZ Metalowców i MFC przeznaczony dla najlepszego zakładu Zjednoczenia Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich. Na zdjęciu: montaż skrzyni przekładniowej kopalinowej maszyny wyciągowej foratowej dla CAF — pol. Kondracki Indii.

Rozmowa miesięczą

W KOLEJNEJ „ROZMOWIE MIESIĄCA” PRZEWODNICZĄCY PRZEDYDIUM MRN, TENRYK ŻUKOWSKI, UDZIELIŁ PRZEDSTA- WICIELOWI „KURIERA” ODPOWIEDZI NA SZEREG PYTAŃ, KTÓRE Z PEWNOŚCIĄ ZAINTERESUJĄ CZYTELNIKÓW NASZEJ GAZETY.

— JAK OCENIACIE, Oby- walcu Przewodniczący, aktu alny stan w budownictwie mieszkalnym rad narodowych?

— MUSZĘ stwierdzić, że napawa nas niepokojem stopień realizacji zadań planowych w tym zakresie. Oto powody tego niepokoju: za 9 miesięcy br. budowlani wykonali zaledwie 53 proc. nakładów, natomiast w planie rzeczowym na 2027 izb założonych na br. wykonano dotychczas 1075 izb, co jest równoznaczne także z 53 proc. planu rocznego. Nielepiej przed stawiają się stany surowe. Na dzień 1. X br. wykonano 12 proc. zadań w tym zakresie, podczas gdy na koniec roku planowano osiągnięcie 39 proc. Czy w tej sytuacji budowlani potrafią sobie zabezpieczyć front pracy na okres zimy? Są to wszystkie sprawy wielce nie pokojące z wielu względów, których tu chyba nie ma potrzeby szczegółowo wyluszczać. Apelujemy więc do naszych budowlanych o pełną mobilizację sił i możliwości.

— A JAK przedstawia się sprawa kapitalnych remontów?

— I NA TO PYTANIE nie mogę, niesjęty, odpowiedzieć pozytywnie. Nasze miejskie przedsiębiorstwa remontowobudowlane mają na swoim koncie zaległości przekraczające 5 mln zł. I tu, rzecz jasna, potrzebny jest maksymalny wysiłek załóg. Ale to jeszcze zagadnienia nie rozwiązuje. Generalnie bowiem nie jesteśmy zadowoleni z pracy tych przedsiębiorstw, a to głównie z dwóch przyczyn: złej jakości wykonanych remontów oraz stanów co zbyt długiego cyklu budowlano-remontowego. Myślimy o tych sprawach i sądzimy, że problem dojrzał już do tego, aby szukać nowych rozwiązań w dotychczasowym funkcjonowaniu tych przedsiębiorstw.

— LUDZIE narekają na złą kaloryczność gazu...

— TAK, to prawda. Wasza gazeta często na ten temat pisze wyjaśniając przyczyny tego stanu rzeczy. Sądzę jednak, że powody podawane przez gazowców nie są usprawiedliwieniem do przyćmienia. Ludzie płacą za gaz, chcą mieć dobry gaz. Jak wiadomo, nasz wpływ na gazownicę jest kompetencyjnie

ograniczony. Chcemy jednak o dobro obywateli zająć się tą sprawą. Między innymi zwróciliśmy się do rektora PS z prośbą o przeprowadzenie w laboratoriach Politechniki codziennej analizy kaloryczności gazu. Konfrontacja wyników tych analiz z wynikami dostarczonymi przez gazownicę pozwoli nam na zajęcie stanowiska i wyciągnięcie wniosków przewidzianych ustawodawstwem.

— SŁYSZELIŚMY o pewnych projektach zmian w wewnętrznym funkcjonowaniu Przedzium MRN...

— TAK. Przygotowujemy mianowicie projekt zmiany go-

dzin pracy niektórych jednostek organizacyjnych i urzędów Przedzium. Chodzi o to, aby stworzyć obywatelom możliwości załatwiania ich osobistych spraw (rejestracja pojazdów mechanicznych, sprawy cywilne itp.) w takim czasie, aby nie odrywać ich od pracy, aby mogli te sprawy załatwić np. po południu. Chcemy także zmienić dotychczasowy system

przyjmowania skarg i zażaleń przez członków Przedzium. Do tej pory zainteresowany wyluszczał skargę i przyjmujący go skrzętnie ją notował, nie mogąc najczęściej z miejsca udzielić rzeczowej odpowiedzi. Obecnie pełent wyłoży treść swej skargi na odpowiednim formularzu, zainteresowany członek przedzium rozpatrzy ją uprzednio i przy spotkaniu ze składającym skargę będzie już mógł zająć określenie stanowisko. Będzie to, co prawda, wymagało dwukrotnego przychodzenia do Przedzium, ale chyba z większą korzyścią dla obywatela.

Rozmawiał: Z. CZAPLIŃSKI

NASZE CODZIENNE TROSKI

ograniczony. Chcemy jednak o dobro obywateli zająć się tą sprawą. Między innymi zwróciliśmy się do rektora PS z prośbą o przeprowadzenie w laboratoriach Politechniki codziennej analizy kaloryczności gazu. Konfrontacja wyników tych analiz z wynikami dostarczonymi przez gazownicę pozwoli nam na zajęcie stanowiska i wyciągnięcie wniosków przewidzianych ustawodawstwem.

— SŁYSZELIŚMY o pewnych projektach zmian w wewnętrznym funkcjonowaniu Przedzium MRN...

— TAK. Przygotowujemy mianowicie projekt zmiany go-



— Nie jesteś dziś w robocie?
— Nie. Jestem na chorobowym... (Rys. E. Messer)

Kurier kulturalny

INWENCJA I OPERATYWNOŚĆ

Jeżeli tak dalej pójdzie, to szczecińska Filharmonia, a ściślej biuro uprawiane przez nią muzyka przesunie się z dalekiego dotychczasowego miejsca w żąbnie terenach społeczeństwa na jedno z pierwszych, jeżeli nie pierwsze. Już dziś tzw. „Koncerty przy świecach” w sali zamkowej cieszą się pełną frekwencją, a dyrygent Filharmonii (ten rodzaj kameralnych imprez muzycznych przenosi do klubów, w przyszłość do zakładów pracy w Szczecinie i w innych miastach województwa, być może dotrze nawet na wieś. A stało się to możliwe dzięki pomysłowości dyr. Wiktoriińskiego i operatywności zespołu male, kilkunasto czy nawet kilku osobowe zespoły instrumentalne wraz z solistami — śpiewakami mają oczywiście bez porównania większą swobodę ruchów, aniżeli orkiestra symfoniczna. Faza tym sam repertuar muzyki kameralnej, czyżby dostatkami przekroczył, a raczej gwałtem o muzyce, prowadzonymi przez dyr. Wiktoriińskiego, niewątpliwie bardziej przy padł do gustu naszej publiczności. Traktować to zresztą trzeba jako systematyczną pracę nad umocnieniem społeczeństwa, o którym kierownik powiedział, że mi „słoń nadepną na ucho”.

SŁOŃ A INDIY

W Klubie „13 Muz” — w cyklach imprez „przy kominku” — zorganizowano wczoraj powiewający wietrzykiem Mroźka; wybra- no monolog z tomu pt. „Słoń” oraz sceny z chopina z jego sztu- ki „Indy”, wystawianej już swe- go czasu w Teatrze Popzyrki. Niesięty, ani wykonawstwo, ani reżyseria nie stały na tym poziomie, do którego przywykliśmy w „Teatrze Popzyrki”. Ktośby, jak się zdaje, produkcję ubieżną. Niemniej teksty Mroźki są tak zabawne, że nawet w tym wykonaniu potoczyły się — tym razem mniej licznie zgromadzonej — publiczności.

SZCZECIŃSCY LITERACI W „ESTRADY”

W lokalu Wel. Przedsiębiorstwa Imprez Artystycznych „Estrada” w Szczecinie odbyła się narada z przedstawicielami szczecińskiego środowiska literatów na temat współpracy tego środowiska z „Estradą”. Konkretnie chodzi o teksty do imprez estradowych, o nadanie tym tekstom większego blasku — dotychczas, bowiem są one dość żałosne. Takie będą efekty narady — trudno przewidzieć.

WYSTAWA KSIĄŻKI TECHNICZNEJ

W salach Zanku szczecińskiego Dom Książki zorganizował bogatą i bardzo interesującą wystawę książki technicznej. Reprezentowane tu były, oprócz książek importowanych, wydawnictwa PWP i FWNT, „Arkady” i in. — o bardzo różnej tematyce, od książek ściśle fachowych do poradników, jak „Między konstruktor”, „Poradnik warsztatowy” itp. Co warto podkreślić, to fakt, że nasze wydawnictwa techniczne pod względem szaty graficznej nie ustępują już ani trochę, a często przewyższają wydawnictwa importowane.

Konsekwentna realizacja konsekwentnego programu

PO STOPNIACH KOSMICZNEJ DRABINY

WITAJĄC W NASZYM KRAJU kosmiczną parę — pierwszego kosmonautę i pierwszą kosmonautkę świata, widzimy w nich odważnych i wysoko wykwalifikowanych ludzi, którzy swymi czynami torują człowiekowi drogę w bezkresne przestrzenie kosmiczne. I jakkolwiek czyni J. Gagarina i W. Tierszkowej stały się wyjściowymi słupami milowymi na szlaku podboju Kosmosu, to należy przede wszystkim pamiętać, że szlak ten został wytyczony przez uczonych i jest konsekwentnie, krok za krokiem, realizowany.

NAJPIERW BYŁY RAKIETY

PODSTAWY tego programu rozdzielił się w odległych latach przedwojennych. Jego pionierami byli Konstanty Ciolkowski i kontynuator jego dzieła F. Cander. Ich twórczą myśl rozwijały i wcielały w życie dziesiątki entuzjastów z GIRD — Grupy badania ruchu odrzutowego, powstałej w ZSRR już trzydzieści lat temu. Dzielami tej grupy były pierwsze rakiety z silnikami na paliwo ciekłe. Gwałtowny rozwój techniki rakieterowej następuje po wojnie.

nie. Jedną po drugiej na coraz większe wysokości startują rakiety meteorologiczne. Rakiety są coraz większe, unoszą na obrzynie wysokości coraz większe ciężary. I oto 4 października 1957 roku radio na całym świecie przerwało audycje, by nadać komunikat o wystrzeleniu przez Związek Radziecki pierwszego sztucznego satelity Ziemi.

WSZYSTKO DLA CZŁOWIEKA

POCZĄSZY OD TEJ DATY uczeni radzieccy konsekwentnie, ze szczerą i szlachetną wspinają się coraz wyżej po kosmicznej drabinie. Kiedy Związek Radziecki wysłał w Kosmos coraz większe ładunki wyrażnie zmierzając do stworzenia statku, w którym mógłby polecieć w przestrzeni kosmicznej człowiek, na Zachodzie twierdzono, że jest to w ogóle zbędne, że doskonała precyzyjna aparatura może w tym dziele w pełni zastąpić człowieka. Uчени radzieccy umieszczali na orbitach również aparaty, ale uważali, że celem tych badań jest wysłanie w Kosmos człowieka. Dlatego też jedno po drugim startowały w rakietach zwierzęta doświadczalne, by sprawdzić zachowanie się żywego organizmu w warunkach lotu kosmicznego. I wreszcie w dniu 12 kwietnia 1961 roku wystartował na podbój Kosmosu pierwszy człowiek — Jurij Gagarin.

KU INNYM ŚWIATOM

ODTĄD NIKT JUŻ NIE WĄTPIL w celowość lotów człowieka. I dziś zarówno na

Pierwsza kosmonautka
WALENTYNA
TIERESZKOWA



Pilot — kosmonauta
WALERY BYKOWSKI

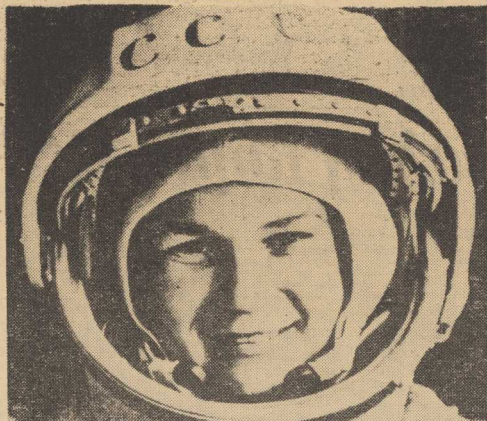
Wschodzie jak i na Zachodzie uczeni kreślą plany lotów czło-

wieka na Księżyc i bardziej odległe planety. Po startie pierwszego kosmonauty w ZSRR zaczęto rozważać w drodze eksperymentów kosmicznych coraz bardziej skomplikowane zadania. Następni kosmonauci coraz dłużej przebywali na orbicie, badając możliwości życia i pracy człowieka w warunkach długotrwałego lotu kosmicznego, w warunkach nieważkości.

Dalsze podróże będą wymagały lotów trwających miesiące, a nawet lata. Potrzebne będą różne skomplikowane manewry w przestrzeni kosmicznej, przejścia z jednego statku na drugi, montaż aparaty kosmicznej na orbicie.

I TEN NOWY ETAP już się rozpoczął. Do tego m. in. zmierzają próby lotów zespołowych Nikolajewa i Popowicza oraz Bykowskiego i Tierszkowej. Realizacja tego etapu będzie wymagała nieporównanie większej liczby i bardziej skomplikowanych eksperymentów. Ale też cel jest wręcz fantastyczny — dotknięcie stopą człowieka innej planety, ewentualne odkrycie nowych form życia.

Władysław KULICKI



Pomnik dla zdobywców

MA TO BYĆ MONUMENT na miarę czynu jakim jest wdarcie się człowieka w Kosmos. Na placu przed wejściem na Wystawę Osiągnięć Gospodarki Narodowej w Moskwie dobijają już końca budowa obrymego postumentu. W jego wnętrzu pomieści się muzeum historii opanowania Kosmosu. Muzeum połączone będzie z salą zbudowaną w kształcie kabiny kosmicznej. „Illuminatorami” tej „kabin” będą ekrany, za którymi umieszczone zostaną projektorzy filmowe. Widoczne w iluminatorach przepływające planety i gwiazdozbiory stworzą wrażenie, jak gdyby „kabiną” szły w przestrzeni kosmicznej.

Na takim postumencie umieszczony zostanie siedmiometrowy granitowy posąg siedzącego w fotelu „ojca kosmonautyki” Konstantego Ciolkowskiego. Przed posągiem po obu stronach alei staną szpiletem wykute w kamieniu podobizny pierwszych radzieckich kosmonautów oraz twórców Sputników i rakiet kosmicznych. Z tyłu zaś za plecami Ciolkowskiego wzniesie się ku niebu lśniąca metalowa eskadra w formie parabol. Sięgnie ona wysokości 94 metrów i na wierzchołku uwieńczona zostanie modelem rakiety kosmicznej.

Postument z dwóch stron przyczodnią odlane z brązu obrymnie płaskorzeźby przedstawiające ludzi pracy, którzy przyczynili się do osiągnięcia wspaniałych sukcesów w podboju Kosmosu. (tekst)

EDGAR WALLACE

CÓRKA WIEŹNIARKI

43

POWIEŚĆ

— Byłam na Fleet Street i przeglądałam akta pewnej sprawy — dla... dla pana Shaddles. Ale spojrz na moją sukienkę — błotnik jakiegoś auta wyrwał z niej cały kawał materiału.

Lizzy zmarszczyła zadarty nos. — Jeżeli to prawda, że pracowałaś w godzinach nadliczbowych dla tego starego skrzy — w co zresztą bardzo wątpię — to muszę wyrazić obawę, że coś nie jest w porządku z twoją głową. Powinnas pójść do lekarza. Przysięgam ci się szczerze, że bardzo się do ciebie rozczarowałam.

— Czemu? — spytała dziewczyna i rzuciła kapelusz na łóżko. Schyliła się, żeby uważnie przyjrzeć się wyrażonej przez auto szkodzie.

— Bo... przypuszczałam, że wyszłaś, żeby się spotkać z pewnym osobnikiem. Z drugiej jednak strony nie mogłam pojąć, dlaczego — jeżeli byłaś z nim wieczorem — przysłał ci to?

44

Na środku stołu, odwinęte z zewnętrznego opakowania, stało piękne okrągłe pudło z pięknie pomalowanym w kwiaty wiekiem.

— Trochę bezczelnie z mojej strony, że je odpakowałam — ale przysięgam ci, że nie ruszyłam ani jednej czekoladki — przysłała się szczerze Lizzy.

— Czekoladki? — spytała z niedowierzaniem Lois, podnosząc wieko, pod którym ukazały się najuspaniałej dobrane i ułożone czekoladki, jakie jej się zdarzyło dotychczas widzieć.

Na samym wierzchu leżała mała biała kartonowa kartecka z napisem: „Od wielbicielek”.

Lois zmarszczyła brwi. — „Od wielbicielek” — przeczytała przez jej ramię Lizzy. — Bez nazwiska? No, no... ciekawa jestem, kto też to może być?

Jej udane zdziwienie było tak przesadzone, że Lois nie miała żadnej wątpliwości, kogo miała na myśli.

— Czy sam to przyniósł? — spytała.

— Kto? Mówisz o Michale? No, oczywiście, że to on przyniósł! Przynajmniej tak by się należało domyślać. Kiedy weszłam, już tu leżało. Ilu jeszcze masz innych wielbicielek, Lois?

Lois zrytowała zamknęła gwałtownie pudelko.

— Nie cierpie tego człowieka — powiedziała z przejęciem — i jeżeli mnie nie zostawi w spokoju, złożę zażalenie do policji. Nie dość, że siedział na schodach przed domem...

— Jak to? Był teraz przed naszym domem? — zdumiała się Lizzy.

— Oczywiście, że był! A ty o tym wiedziałaś — powiedziała Lois niecierpliwie. — Lizzy, ty go zachęcałaś i pomagasz mu — i bardzo bym cię prosiła, żebyś przestała się nim zajmować.

45

— Jaaa? — spytała oburzona Lizzy. — Ja go zachęcałam? A to mi się podoba! Jeździł z nim samochodem pół dnia, a potem powiadał, że ja go zachęcałam! Nie zamieniłam z facetem ani słóweczka od przeszło miesiąca!

— Gdzie on mieszka? — spytała Lois.

— Skąd, u licha, mam wiedzieć, gdzie on mieszka? — wybuchła Lizzy. Po chwili dodała już znacznie spokojniej:

— Zresztą, przypadkiem wiem. Dorn mieszka w Hiles Mensions.

— A więc to pudło powędruje jutro do Hiles Mensions — od samego rana! — powiedziała „anowczo Lois.

— A do pudelka załóż kartkę, prosząc o zamknięcie dalszych załotów, których już mam więcej uszu.

Lizzy wzdrygnęła szczupłymi ramionami.

— Nie rozumiem, czego ty jeszcze chcesz — powiedziała niemal zrozpaczona. — Taki przystojniak! — właściciel porządnego auta, a w dodatku pierwszorzędnym gentleman.

— Może sobie mieć te wszystkie załoty, a dla mnie i tak jest po prostu natrętem — uciła krótko Lois. Ku jej zdumieniu przyjaciółki, zamiast się w dalszym ciągu złościć, otoczyła ją ramieniem, a r. tulila do siebie serdecznie i roześmiała się.

— Nie chcę się z tobą kłócić przez te kilka dni, kiedy jeszcze jesteśmy razem. Acha, i jeszcze jedno, Lois. Nie przyjmę do pokoju żadnej innej wódkotorki. Twoje miejsce będzie czekało na ciebie 1-6 długo, póki nie będziesz miała dosyć swojej arystokracji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Porzucmy prywatne ambicje

Szczecińscy kibice przed wielką próbą

BYLI INICJATORAMI dopingu na trybunach. Jeździłi z drużyna portłowców na każdy mecz. Pierwsi wznosili transparenty z napisem: „Witamym Pogoni w I lidze!”. Po pamiętnym meczu ze Śląskiem we Wrocławiu obrzymi mi literami wypisywali kredą na wagonach kolejowych: „Wieżymy dla Szczecina i ligę”. Towarzyszyli piłkarzom, pomagali klubowi. Co się więc stało z KLUBEM SYMPATYKÓW POGONI? Dlaczego wydzielony sektor na stadionie przy Twardowskiego zajmują dziś szwiniści, nie mający nie wspólnego z dobrym imieniem kibica i przynoszący wstyd naszemu miastu?

PRZYPOMINACIE SOBIE piękne programy, wydawane przez Klub Sympatyków Pogoni przed każdym meczem? Autorem i inicjatorem tego pożytecznego wydawnictwa był kierownik księgarń „Zamkowa” — p. Roman BIELAŃSKI. Programy szły jak woda i robiły dobrą propagandę sportową szczecińskiemu. Dziś, niestety, to już również „pięśń przez szłość”. Nie ma klubu, nie ma programów, nie ma dopingu. Trybuna milczą... Dlaczego? Czyżby szczecinianie byli już tak znużeni piłką nożną?

CHYBA TAK NIE JEST. Szczecin, jak żadne z miast, przywiązany jest do futbolu, tylko po prostu nie umiejący do cenić naszego stanu posiadania. Trzeba zobaczyć, jak przywiązani są do klubu kibice Szombierki, jaki tam jest doping. Trzeba pojechać do Raciborza,

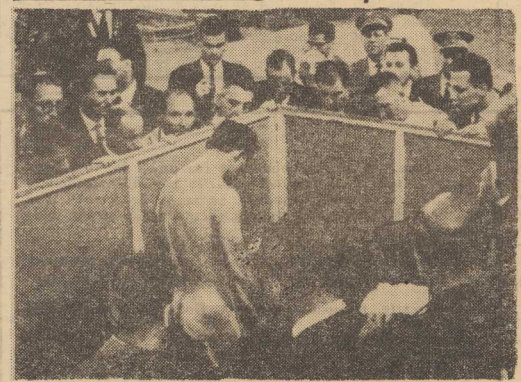
do Sosnowca, do Rzeszowa, aby uzmysłwić sobie, jak obecna nam obydwie szczecińskie drużyny — POGON i ARKONIA.

ZABAWIAMY SIĘ niepotrzebnie w prywatne ambicje typu: „kto lepszy”, a nie dostrzegamy właściwego sensu istnienia na Pomorzu Zachodnim, w grodzie Gryfa, dwóch zespołów ekstraklasy. Zespołów — co tu dużo mówić — niewygodnych dla koalicji śląskiej, na które kieruje się zawsze ostre krytyki podczas obrad PZPN-u, które wszelkimi sposobami (dozwolonymi i niedozwolonymi) — stara się je pogniebić.

W TEJ SYTUACJI konieczna jest mobilizacja nie tylko kierownictwa obydwu szczecińskich klubów, ale i nas — szczecinian. Wydaje się, że powinniśmy być reaktywowany Klub Sympatyków Pogoni, że kibice Arkonii nie mogą pozostawać biernymi obserwatorami poczynań „swojej” drużyny, że **CZAS NAJWYŻSZY ABY WYZYBIŁ SIĘ LOKALNEGO SZWONIZMU!** Sympatia i doping mogą zdziałać wiele, gwizdy i atmosfera „tumiwizmu” — mogą stać się jedną z przyczyn degradacji naszych zespołów do II ligi.

Polska-India 1:2 w hokeju na trawie

ROZEGRANY we wtorek w Poznaniu międzypaństwowy mecz Polska — India w hokeju na trawie, zakończył się nikłym zwycięstwem siedmiokrotnych mistrzów olimpijskich — hokeistów Indii 2:1 (2:1). Obie bramki dla Indii zdobył Harbinder SINGH. Honorowy punkt dla Polski — SMIGIELSKI.



TO NIE JEST pokaz meskiego strip-teasu! Oglądamy fragment... walki o medale. Oto 3ej przebieg:

Rosjanin Kurymow przyjechał na mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów (Sztokholm) jako wielki faworyt. Kiedy jednak walki zostały zakończone, nikt nie wiedział, komu przypadnie w udziale złoty medal. Okazało się bowiem, że za rusko Kurymow jak i Węgry Bihaly Huszka uzyskali w trójboju po 437,5 kg. Nastąpiło więc żenienie zawodników, a że chociaż tu już niemal o dekadramy, więc obaj stanęli na ważce w tzw. „stroju Adama”. Leższym okazał się KURYNOW (na foto) i on został mistrzem świata. (ms)

WYTWORZENIE właściwej atmosfery wokół szczecińskich ligowców jest szczególnie ważne przed zbliżającymi się derbami. Na pewno w interesie obydwu klubów nie leży podział widowni na wrogie obozy. Z pewnością i nam — kibicom — nie zależy na tym, sby „przyjacielem” piłkarzy szczecińskich mieli powody do radości.

WSPÓLNYMI siłami powinniśmy natomiast dążyć do tego, aby obydwie nasze drużyny **UTRZYMAŁY SIĘ** w ekstraklasie, aby utrwalić na stałe pojęcie silnego okręgu szczecińskiego w pilce nożnej, aby zaczęło nas wreszcie doceniać. Pamiętajcie przy tym trzeba, że sami piłkarze i kierownictwa klubów niewiele zdziałają w tym zakresie, jeśli będą się spotykali z obojętnością i wrogim nastawieniem własnych kibiców.

Andrzej MARTYNA



Dobry start siatkarzy na Mistrzostwach Europy

POMYŚLNIE wystartowały polskie zespoły na VI Mistrzostwach Europy, rozgrywanych w Rumunii. Drużyna męska, grająca w II grupie eliminacyjnej w Bukareszcie, pokonała Holandię 3:0 (15:12, 17:15, 15:9). W drugim meczu tej grupy Rumunia wygrała z Finlandią 3:0 (15:5, 15:0, 15:4).

Polskie siatkarki (III grupa) rozgromiły w Konstancy drużynę NRF 3:0 (15:1, 15:6, 15:5). A oto pozostałe wyniki wtorkowych spotkań: mężczyźni: gr I (Brasov): CSRS — Belgia 3:0, Węgry — Włochy 3:0.

Gr. III (Cluj): ZSRR — Austria 3:0, Jugosławia — NRD 3:1.

Gr. IV (Tirgu Mures): Bu-

garia — Francja 3:0, Turcja — Dania 3:0.
Kobiety: gr. I (Bukareszt): Bulgaria — Turcja 3:0.
Gr. II (Craiova): CSRS — Dania 3:0, Węgry — Holandia 3:0.
Gr. IV (Konstanca): Rumunia — Austria 3:0.



A klasa

Budowlani — Pogoń II 3:3, Rega — Grunwald 3:1, Flota — Stal Lipiany 3:3, Arkonia II — Polonia Gryfino 1:1, Gryf Kamień — Pionier 2:1.

TABELA:

1. Gryf	15:3	19:7
2. Flota	12:2	17:5
3. Pionier	8:6	15:12
4. Polonia	7:5	11:9
5. Stal	6:6	16:13
6. Arkonia II	6:8	8:13
7. Budowlani	5:9	15:19
8. Rega	4:10	7:14
9. Grunwald	4:10	13:21
10. Pogoń II	3:11	8:22

Młodzi ciężarowcy rozgromili NRD

DO WARSZAWY powrócił reprezentacja juniorów polskich w podnoszeniu ciężarów, która rozegrała w NRD w miejscowości Laubusch międzypaństwowy mecz z juniorami NRD. Rekordowe zwycięstwo 7:0 odnieśli Polacy. Zawody były po raz pierwszy w historii naszego kraju. Młodzi ciężarowcy którzy ustanowili 10 nowych rekordów Polski.

W NIEDZIELE przedostatnia kolejka spotkań mistrzowskich. Grać będą: Pionier — Budowlani (godz. 11), Pogoń II — Grunwald (godz. 12), Stal Lipiany — Gryf Kamień, Polonia Gryfino — Flota i Rega — Arkonia II. (n)

SANECZKARZE przygotowują się do sezonu na... szosach. Na specjalnie skonstruowanych wózkach, osiągają oni w górach szybkość dochodzącą do 100 km/godz. Jest to więc uspaniałotwiony trening przed pierwszym śniegiem. Foto — CAF

„Niedziele otwartego basenu” w Stargardzie

PRAGNĄC umożliwić młodzieży szkolnej właściwą rozrywkę sportową w czasie wolnym od nauki, działacze ze Stargardu — w porozumieniu z klubem sportowym „Neptun” — postanowili w każdą niedzielę w godzinach od 9 do 13 udostępnić uczniom basen pływakki. Za naszym pośrednictwem inicjatorzy tej pożytecznej akcji zapraszają młodzież Stargardu na basen już w tę niedzielę.

W NIEDZIELE o godz. 15 na basenie w Stargardzie odbędzie się Pierwszy Krok Pływacki dla młodzieży szkolnej. Do dnia wczorajszego zgłosiło się 137 osób. Zgłoszenia przyjmowane są w dalszym ciągu w sekretariacie klubu „Neptun”. (am)

Dziękujemy...

...za pozdrowienia przesłane redakcji przez piłkarzy wodnych „Neptuna” z turnieju wia terpolowego w Bytomiu.

W piłkę nożną kopie się już 100 lat

100 LAT temu 23 października 1863 r. w angielskim mieście Rugby, utworzona została Angielska Federacja Piłkarska. Data ta uważana jest za oficjalne powstanie piłki nożnej na świecie. Właśnie w setną rocznicę, na londyńskim stadionie w Wembley nastąpiła inauguracja obchodów związanych z tą rocznicą. Rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy Anglią i tzw. „resztą świata”. Transmisowany on będzie przez telewizję na całą Europę. Ukoronowaniem obchodów 100-lecia tej najpopularniejszej na świecie dyscypliny sportu będą mistrzostwa świata w 1966 r., które także odbędą się w Anglii.

Federacja utworzona została w r. 1904. Anglia w pierwszym 50-leciu istnienia piłkarstwa była mocarstwem, w którym nikt nie mógł rywalizować. Od 1920 r. Anglii mieli już coraz więcej konkurentów. W tym właśnie roku odbyły się w Urugwaju pierwsze mistrzostwa świata i tytuł zdobył bynajmniej nie Anglii, lecz reprezentacja Urugwaju. Anglii nigdy jeszcze nie udało się zdobyć tytułu mistrza świata. W OKRĘPIE powstawania tej dyscypliny sportu Anglii stworzyli przepisy, systemy gry. Nawet po 1920 r. londyński klub Arsenal przyczynił się do wypracowania systemu zwanego później w skrócie „WM”. Ostatnio Anglia od 10 już lat nie odgrywa poważniejszej roli w światowym piłkarstwie. Przegrała w 1954 r. po raz pierwszy na własnym terenie i od tego czasu przwał ostatni mił. piłkarski dumnego Albionu. Pierwszymi pogromcami Anglików byli Węgrzy (2:0).

W PRAWDZIE 23 października 1863 r. uważany jest za oficjalne powstanie piłkarstwa, to jednak dyscyplina ta ma wielowiekowe tradycje. W różnych formach grano w piłkę w starożytnej Babilonii, potem w Cesarstwie Rzymskim, a w średniowieczu na ulicach miast angielskich. Pierwszy klub powstał już w 1853 r. w miejscowości Sheffield. Po powstaniu Angielskiej Federacji Piłkarskiej rozpoznał się bujny rozwój tej dyscypliny. W 1873 r. powstała Federacja w Szkocji, a dwa lata wcześniej grano już w Anglii o puchar teso króla. W 1876 r. powstała Federacja w Walii, a 1890 r. — w Irlandii. Międzynarodowa

MECZ pomiędzy Anglią i „resztą świata” na raczej charakter symboliczny. Obecna klasa piłkarzy angielskich bynajmniej nie przedstawia icht do walki z tak silnym przeciwnikiem. Międzynarodowa Federacja Piłkarska postanowiła jednak dla uczczenia setnej rocznicy zorganizować to atrakcyjne spotkanie.

ogłoszenia drobne

Nauka

MAGISTER, doświadczony pedagog, naucza języka niemieckiego w każdym zakresie oraz wszystkich przedmiotów szkoły podstawowej. Pogodno, 8349-G

praca

FOTYZEBNA pospółka. Wiadomości, od godz. 16. Wroblewskiego 7 m. 6. Dojazd „7” do ul. Konopnickiej. 8337-G

Kupno

MASZYNY do szycia damska, kupię, telefon 97-118. 8339-G

SILNIK do łodzi, przy czepcy, nowoczesny 500 - 1000 cm sześć, kupię. Piwowarski, Kraków, Łobzowska 5. 3792-K

KONCOVKI do długopisów (wkładów), kupię. Łankowicz, Kraków, Rynek Główny 45. 3795-K

WANNE i piec węglowy, łazienkowy, kupię, zgłaszac: tel. 720-06. 8314-G

Spzedaz

SPRZEDAM sypialnię (złota brzoza) i inne meble, dywan. Niedziałkowska 18 m. 6. 8356-G

NOKI hedlowane, „Standard”, ciemne, duże, ładne okazy, sprzedam, tel. 733-43. 8355-G

TAKSOMETER „Argo male”, sprzedam. Szczecin, ul. St. Dubois 3 m 18. 8350-G

SAKSOFON „B”, tenor, marki „Weltklang” sprzedam. „Wiadomości”, Rożyckiego 35, cena 11 500 zł. 8357-G

PIANINO „Sellen”, lodowkowe „Zil”, pralkę „Riga” i inne rzeczy z powodu wyjazdu sprzedam. Zupańskiego 4 m 2. 8358-G

SPYTALENIE nowoczesna, biblioteka, komplet kuchenny i inne meble, sprzedam, tel. 731-29. 8359-G

SAMOCOD marki „Renault”, furgonetka, zapasowa skrzynia biegów i silnik, sprzedam. Wiadomości, Police, ul. Grzybowa 35 m 3. 8360-G

PRALKE, tanio sprzedam. Szczecin, ul. Roosevelta 49 m 12. 8261-G

PSA 4-miesięcznego (wa dożar), biały w czarne laly, sprzedam. Potulicka 53b m 1 - Szczecin. 8363-G

WOZEK głęboki, model angielski, stan dobry, sprzedam. Wojciecha 15 m 10. 8353-G

Pracownicy poszukiwani

REJON PRZEMYSŁU LEŚNEGO W SZCZECINIE ogłasza KONKURS NA STANOWISKO KIEROWNIKA ZAKŁADU. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne w specjalnościach: technologia drewna lub mechanika oraz praktyka na kierowniczym stanowisku. Warunki pracy do omówienia w zależności od wykształcenia i praktyki. Oferty wraz z dokumentami stwierdzającymi wykształcenie i staż pracy należy składać w dziale kadr - Szczecin, ul. Szermanowskiego 4-a, tel. 306-88/89, 362-52. 3769-K

SZCZĘCIBILSKI AUTOMOBILKLUB

organizuje KURS SAMOCODOWO-MOTOCYKLOWY

który rozpocznie się dnia 2.XI. 1963 r. Wszelkich informacji udzieli i zapisy przyjmuje Biuro Automobilklubu, Al. Piastów 20 - tel. 344-83.

KRZYŻE nagrobkowe, metalowe, sprzedam. Ładno. Gryfiko, Bosa. Sielągrodu 103, 834-G

Różne

ZAKŁAD krawiecki damsko - męski przy ul. Syrokomli 5 - poleca swoje usługi. Termin wykonania 13 dni. 8340-G

DAM utrzymanie starszej osobie wzmianka za wynajęcie mieszkania na 2 lata. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 901. 8341-G

Nieruchomości

DOM murowany, morgę placu, sprzedam. Cena 200 000. Kochanek, Łódź, Styłowa 12. 3791-K

SPRZEDAM dom, ogród, wolne mieszkanie na przedmieściu Gdyni. Wiadomości: Biznes, Rumia, Debgórska 74. 3793-K

GOSPODARSTWO rolne, 25 ha, w tym sad handlowy, pole orne, las - trzy oddzielne gospodarstwa - kierunek Zakopane. 11 km od Krakowa, sprzedam w całości. Oferty, 39166 „Prasa”, Kraków, Wisła na 2. 3794-K

MATRYMONIALNE

SAMOTNA wdowa, ucz ciwa, z mieszkaniem, pozna pana samotnego, uczelnego, wiek od 45 do 50 lat. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 902. 8339-G

OSRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO TKWP

otwiera w dniu 24.XI.1963 r.

kurs samochodowo-motocyklowy

Zapisy przyjmują se kretariat przy ul. Obr. Stalingradu 17, tel. 383-22. 3754-K

REPORTER zanotował

WCZORAJ wieczorem na terenie cyrku przy ul. Bazarowej znaleziono zwłok 12-letniego Jana S. zam. przy ul. Unii Lubelskiej. Wstępne oględziny lekarskie wykazały, że chłopiec zmarł wskutek rany brzochna, zadanej ostrym narzędziem. Dochodzenie w toku.

W PIWNICY domu przy ul. Jagiellońskiej 19 poślizną się sponobójstwo przez powieszenie 15-letnia Halina P. W momencie znalezienia zwłok okazało się, że dziewczynka wisiała już kilka godzin. Śledztwo w toku.

NA TORZE kolejowym Sulkowko - Stargard wpadł pod pociąg 97-letni Julian D. ze Stargardu. Odniósł on tak ciężkie obrażenia, że w drodze do szpitala zmarł.

W SAMOLINIE (pow. Golczewo) płonęły wczoraj tortowe wazy przeciwpożarowe. Ogień gasiła miejscowa straż. Straty niewielkie. (ap)

SAMODZIELNE dwupo-pokojowe mieszkanie, komfort, 50 m kw. front. i p. c.o., otwone, srod miescie, zamieniam na jednorodzinny domek, lub część, przeznaczoną do sprzedaży, zaraz lub wiosną, tel. 87-24. 8348-G

ZAKŁAD elektryczny z mieszkaniem w Woj. szczecińskim, zamieniam na mieszkanie z garażem w Szczecinie. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 902. 8352-G

PUSZY pokój wynajm. mależniem bezdzielnem. Szczecin, ul. Roosevelta 73 m 5. 8376-G

WYNAJME pokój (wygodny), samotnej osobie. Szcigetnego 38 m 10, godz. 15-16,30. 8342-G

MALZENSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią na okres 3777-K

Lokale

PRZYJME na pokój umeblowany dwóch panów, w Stocznej. Wiadomości, ul. M. Gorkie go 19 m 16 od 18-20. 8345-G

LITERATURA TECHNICZNA dla szczecińskich budowlanych

ZAKŁADOWY Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej przy Zakładzie Badań i Doświadczeń Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa, wspólnie z Polskim Związkiem Budownictwa, zorganizował wystawę książki polskiej i radzieckiej o tematyce budowlanej.

Otwarcie wystawy nastąpi dziś w Klubie PZITB przy Al. Wojska Polskiego 99. Można tam będzie zapoznać się z najnowszymi wydaniami radzieckimi z zakresu budownictwa, obejmującymi około 150 tytułów oraz z 600 tytułami wydawnictw polskich z tej dziedziny techniki. (w)

Przed koncertami z Paulem Anką i wyjazdem do Paryża

„NIEBIESKO - CZARNI“ wystąpią w Szczecinie

OD KILKU DNI bawi w woj. szczecińskim popularny zespół twórcy „NIEBIESKO - CZARNI”, który już w nadchodzącą sobotę i niedzielę wystąpi w Szczecinie (sala ZBM).

„NIEBIESKO-CZARNI“ zaprezentują nowy program, w którym, obok zespołu, prym wiodą soliści wokaliści - Czesław NIEMEN-WYDRZYŹYŃSKI „Złota Dziesiątka” obiegioroznego FMT, który śpiewa m. in. swoje kompozycje „Wiem, że nie wrócisz”, „Hali Gali Twist” i „Czy mnie jeszcze pamiętasz?”

Krzysztof KLENCZON, żeń skie trio wokalne, oraz Marek TARNOWSKI, zastę pujący choreografa Michaja Burano. Nie jest jednak wykluczone, iż ten ostatni wystąpi także w Szczecinie.

Na marginesie tej informacji trzeba dodać, iż „Niebiesko-Czarni” w listopadzie występować będą wraz z amerykańskim piosenkarzem Paulem Anką podczas jego polskiego tournée, a w grudniu udadzą się na występy do paryskiego kabaretu „Olimpia”. (get)

STEFANIA Maciejewska, zam. przy ul. Okrzei 1/2, znalazła 500 zł, które są do odebrania w KD MO Pogodno (ul. Mickiewicza) u dyżurnego oficera.

2 lat. Oferty. Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 901. 8346-G

NAUCZYCIELE (malżenistwo bezdzienne) poszukują pokoju, tel. 360-67 do godz. 14. 8343-G

2 POKOJE, kuchnia, wygodny, w Lesznie, za mienie na mieszkanie w Szczecinie. Oferty, tel. 428-39. 8344-G

MALZENSTWO z dwu letnim dzieckiem poszukuje niekierującego pokoju na okres 1 roku. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 900. 8347-G

Zguby

ZGUBIONO książkę zaglaskę wydaną przez KUM na nazwisko Zenon Siliwowski. 8363-G

ZGUBIONO legitymację i przepustkę wydaną przez PZPK na nazwisko Ryszard Flisiak. 8361-G

SKRADZIONO legitymację szkolną z numerem wydaną przez ZSM na nazwisko Henryk Skokowski. 8365-G

DNIA 18.XI.1963 r. skradziono legitymację szkolną nr 361 na nazwisko Grażyna Przebiorkowska. 8366-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 3925 na nazwisko Ryszard Kozłak. 8367-G

ZGUBIONO legitymację PKP na nazwisko „eresza Szymkiewicz”. 8368-G

ZGUBIONO legitymację ubożeczeństwa w serii D nr 29097 na nazwisko Henryk Dudek. 8369-G

JEDNYM ZDANIEM

DZIS, o godz. 19 w Klubie MPK „Ruch” odbędzie się spotkanie z dr. Włodzisławem Macielgim z redakcji „Zycia Literackiego”, który mówi będzie o przemianach literatury światowej XX wieku. Wstęp wolny.

STARANIEM Zarządu Wojew. ZMW i Woj. Domu Kultury w zeszłym zorganizowane w Kamieniu i w Choszczynie międzypowiatowe przeglądy sztuki ludowej i plastyki amatorskiej. Po ekspozycji w powiatach całość zebranych i nadesłanych prac znajduje się w Zamku na Woj. Wystawie Sztuki Ludowej i Sztuki Amatorskiej, która otwarta zostanie w połowie listopada dr. - WDK informuje wszystkich zainteresowanych, że prace na wystawę składają można w dziale wystawienniczym WDK do 26 bm.

Kluby

TPPR - Woj. Pol. 66 - film „Lecą żurawie” - g. 19 - film w wersji oryginalnej, „Proszę przysię jutro” g. 20; GARNIZONOWY - Wawrzyńska 5 - prelekcja mgr. Ludwika Włodzisława z powożden dziecka w nauce g. 18; NOT - Woj. Pol. 67 - czynny od g. 14; odczyt inż. St. Białoskiego z podróży po Afganistanie g. 19; angielskie filmy techniczne g. 18; KONTRASTY - Wawrzyńska 5a „Nowy stop przy szafie grającej” g. 17; 13 MUZ - pl. Zolnierza 2 - czynny od g. 11; ESPERANTYSTOW - Woj. Pol. 68 - czynny od g. 19; SPOL-DZIELCOW - Woj. Pol. 20 - DKF „Rzeka i śmierć” g. 20; DOMY KK - Partyzantów 2 - filmy oświatowe g. 18,30.

Muzeum

Staromłyńska 27 - malarska polskie, średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9-15; WALY CHROBREGO 3 - archeologia, wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 9-15; BWA - Staromłyńska 27 - medale i rzeźby J. Stańskiego; grafika J. Zdravicy g. 9-15; ZAMK - „Rozwój NRD” g. 11-18; 13 MUZ - pl. Zolnierza 2 - wystawa grafika Wł. Pożalski - otwarcie g. 19; NOT - Woj. Pol. 67 - wystawa książki technicznej g. 16-19,30.

Dyżury

SZPITALĘ MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - św. Wojciecha 7; III KLINIKA CHIR. POMORZANŹNY.

APTEKI NR 46 - Wielka 17 - tel. 372-75; NR 34 - Dubois 1 - tel. 82-41; NR 2 - Mickiewicza 101 - tel. 730-44.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY Apteki: nr 10 (Glinki), nr 12 (Podjuchy).

Radio

WIADOMOŚCI: 16. 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.42; SZCZECIN: 16.20 - sportowe rozmaitości, 16.40 - „Ludzie z inicyatywą”, 17. melodie ze sceny i ekranu, 17.30 - przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 - „Wyklarowana sprawa”, 18. „Jeszcze o Warszawskiej Jesieni”, 18.30 - felieton z dzwonikiem. WARSZAWA: 14.30 - „Mówi technika”, 15.30 dła dzieci, „Podróż bez biletu”, 18.45 - ekonomiczny problem tygodnia, 19.05 - muzyka i aktualności, 19.30 - słuchowisko „Ich dwoje”, 20.31 - felieton muzyczny J. Waldorffa, 21 - z kraju i ze świata, 22.10 - rozmowa literacka, 22.30 - międzyrodzajowy Uniwersytet Radiowy, 22.50 - koncert wieczerzy, 23.10 - muzyka rozrywkowa i taneczna.

TV czeka na Was

BUDOWA nowych pomieszczeń dla ośrodka telewizyjnego w Szczecinie trwa w dalszym ciągu. W Kolowie zamontowano już antenę na 200-metrowym maszcie. Dobiażka końca wiele prac.

TYMCZASEM w Szczecinie, jak nasi Czytelnicy pamiętają, remont budynku przy ul. Niedziałkowskiego przeprowadza PP „Pracownice Konserwacji Zabytków”. Część pomieszczeń miała być przekazana użytkownikowi, tj. dyrekcji Radia i Telewizji, w terminie do 20 sierpnia br. Był to już jeden z kolejnych terminów. Przed przedstawiono do odbioru, ale komisja budowlana znalazła kilkadziesiąt usterek. Tak więc dyrekcja Radia i TV musi się dalej przy Al. Armii Czerwonej, na skutek czego nie można

przystąpić do adaptacji budynku na przyszłe studio TV.

NIE OTRZYMALIŚMY dotychczas odpowiedzi od Biura Studiów i Projektów Polskiego Radia i Telewizji w Warszawie na artykuł z dnia 9 września 1963 roku. Pytaliśmy w nim, m.in. dlaczego nie wykonuje się zadań, wynikających z racji nadzoru autorskiego.

NIE ODPOWIEDZIAŁO także na krytykę prasową Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Barlinku, Załozce i dyrekcji tego przedsiębiorstwa stawialiśmy konkretne pytania co do terminu rozpoczęcia pracy przy fundamencie pod maszt w Myśliborzu i stanu robót przy budynku stacyjnym. Artykuł ukazał się półtora miesiąca temu. Było dość czasu, by wyjaśnić sprawę.

Lekceważące i nieodpowiedzialne traktowanie robót przy budowie ośrodka TV w Szczecinie i radiolacja, nie wystawia dobre go świadectwa wymienionym tu przedsiębiorstwom. (wit)

Zaginiony chłopiec

W IZBIE Dziecka Komendy Miejskiej MO w Szczecinie przebywa nieletni głuchoniemy o nieustalonym nazwisku. Rysopis: lat ok. 16-17, szczupły budo wy ciała, wzrost 138 cm, włosy blond-kręde razem, oczy niebieskie, twarz szczupła, podciągła, nos duży, usia normalne, brak zębów siekaczy w górnej szczękce. Na plecach w pobliżu pasa oraz na lewym podudziu blizny po czyskach lub innym skaleczeniu. Ubrazy w czarny sweter i półgolf. Reżenizy łonkawką w drobne desenie, spodnie szare, skarpety popielate, sandały żółte, zniszczone. Ktokolwiek znajdy w/w, przesyłony jest o powiadomienie najbliższej jednostki MO.

Teatru

POLSKI - „Czerwone par- tofektki” g. 15; WSPÓLczes- NY - „Stuby panienskie” g. 19.30; OPERETKA - „Cza- rujący Giulio” - g. 19.15; CYRK „MIS” - g. 19.

Kina

KOSMOS - „Ludzie i bestie” g. 11, 15, 19 - radz. - od 16 - I i II część (sroda i czwartek); COLOSSUM - „Virdiana” g. 16, 18.30, 21 - Husp. - od lat 13 (sroda i czwartek); DELFIN - „Sto- rory” g. 15.30, 19, 20.30 - radz. - od lat 15 - II część; Sroda g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - (III część); BALTyk - „Haszek i jego Szewki” g. 11.10, 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 - radz. - od lat 14 (sroda i czwartek); OGRÓDOWE - „Najlepszy z wrogów” g. 17.40 - ang. - panama; DERBY - „Śniegi Kiliman- dzaru” g. 18 - USA; POLONIA - „Świat się śmieje” g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 - radz. - od lat 14; czwartek; „Świ- niacka i pastuch” g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 - radz. - od lat 12; PIOMIER - „Pierw- sze skrypcy” g. 19 - film; „Rasietelni kapitan” g. 11, 13, 15 - „Meżni ludzie” g. 17 - 15 - „Rancho Texas” g. 18.30, 20.40 - pol. - od lat 13 (sroda i czwartek); PROMIEN - „Weseli współlokatorzy” g. 16, 18, 20 - radz. - od lat 16; MARS - „Do ostatniej kropki” g. 17, 19.10 - radz. - od lat 12; FALA - „Moja córka” g. 17, 19 - radz. - od lat 12; BGO (Krzakowo) - „Miłość powraca wiosną” g. 18, 20 - radz. - od lat 12; MEWA (Zelechowo) - „Cyrk” g. 19 - radz. - od lat 14; SWIT (Skolwin) - „Normandia - Niemen” g. 17.30, 19.30 - radz. - od lat 12; ZEGLARZ (Gołębno) - „Siedem nianiek” g. 16.30, 18.30, 20.30 - radz. - od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Rancho” g. 18.30, 20.30 - radz. - od lat 16; PRZYJAZN (Dabie) - „Dwie stoki za ogon” g. 17, 19 - radz. - od lat 12; HUT- NIK (Stolezki) - „Dom z fa- cją” g. 18, 20 - radz. - od lat 16; BAJKA (Police) - „Panienskie lato” g. 17, 19 - radz. - od lat 16; MAJ (Zy- dowce) - „Artysta do wszyst- kiego” g. 17, 19 - radz. - od lat 12; MARZENIE (Wiel- gorze) - „Bawkiusia” g. 18, 20 - radz. - od lat 14.

REPERTUAR KIN - na pod- stawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 26 - „ZOO” i część - g. 10-21.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

14.45 - program dnia, 14.40 - transmisja z Londynu me- czu piłkarskiego, 16.55 - pro- gram dnia, 18.15 - wiadomości dziennika TV, 17.05 - „Czter- naste dni też ma znaczenie”, 17.30 - film radz. „Sam na oceanie”, 18.15 - wiadomości dla pań, 19.30 - wszechnica TV „Gratulia”, 19.50 - „Do brano dzieciom”, 20 - dzien- nik TV, 20.40 - „Dzieci na- stają zero, zero...”, 21.10 - film rum. od lat 14 „Skra- dziono bombe”, 22.40 - pro- gram na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.40 - mecz piłki nożnej, 16.30 - widowisko dla dzieci od lat 10, 18 - omówienie programu, 18.10 - szkoła i zy- cie, 18.40 - tysiąc wiadomości TV, 18.50 - pozdrowienia TV dziecięcej, 19 - spotkanie w Berlinie, 19.40 - prognoza po- gody, kronika, mistrzostwa NRD w pływaniu, 21 - „Jak zapoznać kobietę, która się podobą?”, 21.40 - „Proszę - czy z przesładką?”, 22.25 - kronika.

CZWARTEK

9.50 - gimnastyka dla wszyst- kich, 10 - kronika, 12 - 13.30 film „Mały mys- liw”, 16 - widowisko dla dzieci od lat 8, 17.30 - uni- wersytet TV, 18 - sport, 18.30 - omówienie programu, 18.40 - tysiąc wiadomości TV, 18.50 - pozdrowienia TV dzie- cięcej, 19 - „Ze świata mo- rzycaj”, 19.25 - prognoza pogody, kronika, przegląd wy- darzeń, 20 - film o życiu poety R. Bechera, 21 - szku- lka J. H. Lawsona „Pani Ma- gie”, 22.40 - kronika, 22.50 - mistrzostwa NRD w pły- waniu.

ZOSTANIE W RODZINIE...

O NOWYCH OPLATACH W ZAKŁA- DACH FRYZJERSKICH ROZMAWIAMY Z PRZEWODNICZĄCYM WKC - W. BIENIA- SEM.

Od 1 października br. obowiązuje nowy cen- nik w uproszczonych i nieuproszczonych zak-ładach fryzjerskich w Szczecinie i wojewódz- twie. Na ten temat rozmawiamy z przewodniczą- cym Wojewódzkiej Komisji Cen Władysławem BIENIASEM.

— Czym kierowała się Komisja postanawiając przeprowadzić korektę dotychczasowych cen?

— Obowiązujący od 1.IV.37 r. cennik był już nierelaty- wny. W dziale damskim niektóre ceny, np. ondulacji na zimno, były zawyżone. Kalkulacja obecna była oparta na niezbędnych środkach chemicz- nego pochodzenia zagranicz- nego. W ciągu ostatnich lat

środkie te zostały zastąpione krajowymi, taniejzymi, dzięki czemu koszty ondulacji na zimno wydramiły się obniżyli. Zamiasł 100 zł kosztuje ona teraz 75 zł w zakładzie II kat., i 70 zł w zakładzie II kat.

— Jakże jeszcze usługę potanieli?

— Przeszacowanie fryzury na sucho kosztuje obecnie 5 zł, a nie, jak to zwyczajowo po- bierano 10 zł, ondulacja trwa- jąca parowa 37 zł zamiast 40 zł, w I kat. i 35 zł zamiast 37 zł w II kat., trwała kom- presowa, analogicznie - 40 zł i 37 zł zamiast dotych- czasowych 45 zł i 42 zł. Nowy cennik dość szczegółowo precyzuje również ceny za nowe rodzaje usług, np. rozjaśnianie włosów nowymi pol- skimi preparatami.

— Reasumując, można powiedzieć, że dzięki nowemu cennikowi kobiety będą mniej wydawały „na fryzjera”. A mężczyźni?

— Regulacja cen za usługi we fryzjerstwie męskim była palacą koniecznością. Obowiązuje dotąd ceny były zbyt niskie w stosunku do faktycznych kosztów i nakła- dów pracy - to raz, po- drugie - stary cennik nie uwzględniał wszystkich wy- maganych obecnie przez klien- tów czynności, podwyższonych choćby wymogami mo- dy. Np. strzyżenie na mokro brzytwa i modelowanie.

— Jak się zorientowa- lem, nowy cennik ma za zadanie uregulowanie dys- proporcji między fryzjer- stwem damskim a mę- skim, prawda?

— Tak, i to jest główny motyw, podwyższonej troską o zapewnienie dostatecznej liczby zakładów dla mężczyzn, dopływu narybku, a także interesem samych pracow- ników. Obserwowany jest w Szczecinie powolny, ale do- kładnie odczuwany przez klien- tów zanik fryzjerstwa mę- skiego. Dacé powiedzieć, że w spoiźni „URODA” pracu- je 350 fryzjerów damskich i tylko 180 męskich, a prze- ciwież zapotrzebowanie na te usługi ze strony kobiet i mę- żczyzn nie pozostaje w tak jas- krawej dysproporcji.

— Wspomniał pan o in- teresie fryzjerów...

— Analiza dokonana we wspomnianej spółdzielni „URODA” wskazuje na znaczny rozpiętość plac- Przecliny zarobek mie-

sięcej fryzjera w dziale damskim kształtował się na poziomie 2 062 zł, w mę- skim tylko 1 137 zł. Zmodyfikowanie cennika było zatem konieczne.

Rozmawiała: (aż)

Już 26,5 mln zł na SFBS

MIESZKANCY Szczecina i województwa złożyli w okresie od 1.I. do 30.IX. 1963 r. - ponad 26,5 mln zł na konto Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Suma ta stanowi 31,5 proc. planu rocznego. Jak wynika ze sprawozdania finansowego SFBS, najlep-iej wywiązuje się ze swych społecznych obow- iązków Spółdzielczość, która plan świadczeń rocz- nych wykonała w 107,2 proc. Pierwsze miejsce w zbior- ce na SFBS zajmują mies- zkańcy Szczecina, następni: powiatów: Goleniowa, No- wogardu, Łobezu i Star- gardu. (Dyl)



Katastrofa „szóstki”

32 rannych wydobyto spod szczątków tramwaju

WCZORAJ wieczorem wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa tramwajowa. Około godzi- ny 20.30 na skutek nie wyjaśnionych jeszcze przyczyn dwuwagony tramwaj linii „6” zjeź- dzający ulicą Wyszaka w stronę Bulwaru Nad- odrzańskiego wypadł z szyn i przewrócił się na zakręcie nieopodal „Domu Rybaka”.

DO WYPADKU pospie- szyli natychmiast karetki Pogotowia Ratunkowego oraz wszystkich szcześci- nian krzyżem przyznan- szych szpitali. Poszkodowa- nych przewożony również taksówkami. Rannym udzie- lano niezbędnej pomocy le- karskiej w ambulatorium pogotowia i szpitalnych od- działach chirurgicznych.

Na miejsce wypadku przybyli: zastępca prezy- denta Prezydium MRN Eugeniusz GAŁKA, przed- stawiciel komendy mia- sta MO i prokuratura, or- zar kierownictwo MPK. Według pierwszych rel-acji pasażerów przewo-żonego tramwaju, motorni- czy widząc, że pociąg na- biera zbytek szybkości, już po zatrzymaniu przy- stanek ulicy Żołnierza us- łował zahamować tramwaj. Dokładna ilość poszkod- wanych nie jest jeszcze znana, większość pasażer-ów i obsługa tramwaju nie odniosła obrażeń. Mili- cyjne badania motornicz-ego problemem trudności- nie wykazały użycia alko- holu.

dzieci, i w ewentualnych wypadkach otoczenie ich opieką.

DO SZPITALA przewie- ziono ogółem 32 osób, w tym czworo ciężko rann-ych. Ich nazwiska: Hen- ryka KUCZKOWSKA lat 28 zam. przy ul. Okólnej 52/2 - złamanie kości skroniowej, rany głowy; 31-letnia - Teresa REMI- ZOW - amputacja lewego ramienia; Krystyna MIL- l, 30 - Boh. Stalingradu 37/13 - amputacja lewego przedramienia; Zdrzi- sław KOCHANOWICZ lat 17 - Kochańska 7/4 - duże rany głowy i twarzy, przedramienia lewego z u- szkodeniem ścięgna. Pozo- stałe 5 osób odniosła ogólne ciężkie pośluczenia i wstrząśnienia mózgu. Ambulatorium pogotowia opatrzyło ponadto 23 oso- by, które wróciły do do- mów. (kg i ad)

Wiceprzewodniczący E. Gałka polecił sprawdze- nie, czy osoby zatrzymane w szpitalach nie pozosta- wiają w domach matczy-nych.

NA ZDJĘCIACH - roz- bite wagony. (Foto St. Cieślak)

Porządki

SZCZECINIAN, szczególnie czułych na wygląd naszego miasta, ucieszy na pewno fakt, że w najbliższym cza- sie zostanie uporządkowane dwa miejsca, zwracające od- dmiennie uwagę przechodni-ów.

Pierwszym z nich jest star- pa przy kościele św. Jakuba - położona przy najruch- liwszej arterii ulicowej - ul. Wielkiej. Część prac już za- kończono. Wybudowano mur rek i schody wiodące na ul. Stroniejską. Komisjom, odbie- rającym roboty w tym miej- scu, przypominamy po raz drugi, że profil jezdni jest tam zbudowany nieprawdzo- wiście spływakowy w czasie de- zercji swoda całkowicie zalewa bramy domu.

Podjęto także decyzje upo- rządowania jeszcze w tym roku placzki przy ul. Malo- polskiej (po zburzeniu „Koa- zertausie”). (kg)

ZHANDLOWEGO notatnika

WNĘTRZA naszych sklepów są w większości wyposażone w nowoczesne urządzenia chłodnicze, lodówki itp. Nie- stety, smieszne trzymać się dotąd w niektórych sklepach na ladach, w obstrukcyjnych wiadach na wodę. Czy napraw- de tak trudno zmienić naczyn-ia?

ZAPROSILI nas miłośni-acy Gołębina prosząc o inter- wencję. Od dłuższego bo- wiem czasu pieczywo i mięko- dowody się do tamtych sklepów około godz. 8 rano - wtedy, gdy wszyscy udają się do pracy lub pra- cują. Zabieg kierowników sklepów są jak dotąd bez- skuteczne. Może więc, tym razem interwencja poskutku-je.

FASOLE - można, makaron - także, ale kawę? Sprzeda- wania kawy zwykłych pa- pierowych torbekach? Kawę, która tak łatwo przejmuję smak - zapachy otocze- nia, w sklepie np. wędlin- karskiej kapusty, sędzi. Jesz- cie nie tak dawno kupowało się kawę w szczylnych opak- owaniach z pergaminu, a na- wet z papieru pokrytego me- talem - dziś w zwykłej „tyl- ce”. Niedługo czekać a eks- pedykci zaproponują: „Pro- szę nadstawić kieszeń mary- narki...”

Sprzedają się piwa w niektórych kioskach dzieciom w wieku 5-7 lat, wydaje się nieco podległa. Obrazek ta- ki oglądałbym niedawno w kiosku przy pl. Lenina. Co- na to rodzice i inspekcja handlowa? (szaf)

W Zamku i Filharmonii

WDK, FILHARMONIA i Tow. Muzyczne im. Wieni-awskiego zapraszają szcześci-ńskich melomanów na kolej- ne spotkanie w dniu 24 bm. o godz. 19. Zapowiada się ono niezwykle interesująco. Spo- dziewany jest udział dwóch wybitnych artystów - dyry- genta Gerarda PFLUGGERA z Weimaru (NRD) i świato- wej sławy pianisty amery-kańskiego, polskiego pocho- dzenia Mieczysława HORO- SZEWSKIBGO. Red. Zbigniew PAWLICKI omówi przy tej okazji program piątkowego koncertu Filharmonii, na któ- rą składają się takie dzieła, jak uvertura koncertowa „Manfred” Schumanna, kon- certy fortepianowy c-moll Beethovena i X symfonia Szostakowicza. Spotkanie od- będzie się przy tradycyjnej już kawie i świecach.

W PIĄTKOWYM koncer- cie symfonicznym (25 bm. godz. 19.30) przy pulpicie dyrygen- ckiem Filharmonii Szczecińskiej stanie Gerhard Pflüger. Solo- ista koncertu będzie Miec- zysław Horoszewski (USA), zaliczany przez krytyków do najwybitniejszych współczes- nych pianistów. Koncert zos- tanie powtórzony w niedzie-łę, dnia 27 bm., o godz. 12. Abonamenty ważne.

